

PITAGOREIZM, PLATONIZM, STOICYZM I PLOTYNIZM

jako filozoficzne podstawy umysłowego ruchu nowego życia
we włoskim renesansie

Myśl Platona, która rozwinęła się wspaniale po 1459 roku we Florencji, nie była czymś zupełnie nowym. Już Francesco Petrarca (1304–1374), nawiązując do Cyserona i Seneki, zapoczątkował takie dążenia w filozofii pozauniwersyteckiej, które w większym stopniu ukazywały poglądy Platona. Rozpoczęte przez Petrarę dzieło kontynuowali jego uczniowie i przyjaciele jak Giovanni Boccaccio (1313–1375) i Coluccio Salutati (1331–1406). Uczniem tego ostatniego był Leonardo Bruni (1369–1444). U niego języka greckiego nauczył się pochodzący z Rzymu Lorenzo Valla (1406/7–1457). Pojmował on humanizm jako filozofię. Do przedstawicieli włoskiego wczesnego humanizmu należy też Leon Battista Alberti (1404–1472). Według niego szczęście i nieszczęście człowieka zależą nie od ślepej fortuny, lecz od cnoty człowieka. Filozofię cenił on tak samo wysoko jak matematykę, która jest kluczem do poznania tajemnic wszechświata.

Do lepszego poznania twórczości piśmienniczej Platona we Włoszech doszło już w 1423 roku, gdy pojawiły się takie jego pełne teksty greckie, jak *Kriton*, *Apologia*, *Georgias*, *Faidros* i listy. Ich znajomość na soborze w Ferrarze i Florencji w latach 1438–1445 szerzył głównie Grek Georgios Gemistos Plethon (~1360–1452). Jego uczeń Bazyli Bessarion (1403–1472), który był w zasadzie platonikiem i stworzył jeszcze podwoje dla plotynizmu, stworzył około 1450 roku własną akademię w Rzymie zwaną Akademią Bessariona, która była swego rodzaju domem intelektualnej pracy twórczej dla wielu naukowców, artystów i ludzi o rozmaitych poglądach tak ze Wschodu, jak i z Zachodu, zainteresowanych ratowaniem starożytnej literatury, nauki, filozofii platońskiej, arystotelesowskiej i epikurejskiej.

Znajomość Platona wzrosła jeszcze bardziej w Europie, gdy w 1453 roku Turcy zajęli Konstantynopol. Po tym wydarzeniu politycznym szereg uczonych, wśród których nie brakowało zwolenników platonizmu, opuściło miasto. Spora liczba z nich osiedliła się w południowej Europie. W ten sposób poza uniwersytetami w kształceniu elementarnym zaczęła szerzyć się kultura umysłowa, w której elementy myśli platońskiej, zwłaszcza zaś apoteoza szeroko pojętego wykształcenia matematycznego, odgrywały niebagatelną rolę.

We włoskim życiu umysłowym powstały jeszcze inne dążenia, które w XIX wieku określono mianem „humanizmu renesansowego”. Jego przedstawiciele skupili się na tzw. *studia humanitatis*,

które miały lepiej służyć pełnemu wychowaniu człowieka. Dotyczyły przede wszystkim filologii, historii, retoryki, polityki i etyki. Ten nowy ruch umysłowy ogarnął przede wszystkim wykształcone elity, w szczególności zaś słynny ród Medyceuszów we Flo-

rencji. Doszło nawet do tego, że pod wpływem szerzonego przez Plethona kultu filozofii Kosma Medyceusz podjął w 1454 roku myśl o utworzeniu we Florencji swego rodzaju klubu uczonych, artystów i filozofów. Już w 1459 roku z inspiracji Kosmy Medyceusza i pod wpływem naukowej działalności Marsyliusza Ficina (1433–1499) towarzystwo to zostało ukierunkowane na platonizm, który miał być podstawą filozoficznej i ogólnej kulturalnej odnowy. W 1463 roku Kosma Medyceusz podarował zauroczonemu Platonem Marsyliuszowi Ficinie podflorencką willę w Carreggi. W niej Ficino urządził Akademię

Florencką, zwaną również Akademią Platońską. Zrzeszała ona entuzjastów Platona. Jednoczyła humanistów, filozofów, artystów, poetów, muzyków, lekarzy, astronomów i matematyków, którzy zbierali się w tej willi na rozmowy. Jej kierownictwo objął młody Ficino, który do 1469 roku przetłumaczył wszystkie dzieła Platona na łacinę. Przez to pozycja Platona zyskała jeszcze większe znaczenia. W późniejszym czasie Ficino przełożył jeszcze pisma Hermesa Trzykroć Wielkiego (1471), Plotyna (1492), Dionizego Areopagity (1496/97), Jamblichy (1497) oraz mniej znanych filozofów. W ten sposób większego znaczenia nabrało późniejsze ujęcie platonizmu, które od końca XVIII wieku zwie się neoplatonizmem. Zdaniem myślicieli włoskiego renesansu filozofia powinna służyć życiu. Do 1492 roku Akademia Florencka przeżywała okres swojej świetności. W jej sali spotkań znajdowało się popiersie Platona. Odwiedzającym ten dom przyjaciółom i uczniom nazywanym „braćmi w Platonie” Ficino nadawał zaszczytny tytuł akademika. Jego samego zaś zwano prezesem akademików, a nawet drugim Platonem.

Z biegiem czasu do tego platońskiego towarzystwa dołączyli się jeszcze hrabia Giovanni Pico della Mirandola (1463–1494) i dominikanin Girolano Savonarola (1452–1498). Pierwszy z nich w wieku 21 lat przybył do Florencji, gdzie został przyjęty do Akademii Platońskiej. W traktacie *De hominis dignitate*, który zawiera istotę jego filozofii o ludzkiej naturze i o wolnym akcie stwórczym w obrębie wszechświata, opowiedział się za godnością człowieka. Bronił go także przed determinizmem astrologicznym. Opowiedział się jednak za żydowską Kabałą i za magią oraz dążył



do religijnego synkretyzmu. Marzył też o ponadkonfesyjnym kościele. Mimo swoich nierealnych pomysłów Pico jest uważany za znaczącą osobowość włoskiego renesansu, gdyż wystąpił z nowoczesnym pojęciem natury i z apologią ludzkiej wolności. Girolano Savonarola był zaś lektorem dominikańskiego konwentu San Marco we Florencji. W wyniku działalności wspomnianych renesansowych uczonych powstała licząca się rodzina platońska zwana również wspólnotą braci w Platonie z Ficinem jako ojcem na czele, którzy pozdrawiali się: „bądź pozdrowiony w Platonie” (*salus in Platone*).

W wyniku zbiorowej działalności członków kierowanej przez Marsyliusza Ficina Akademii Florenckiej, w krótkim okresie renesansowego fermentu myślowego pojawił się ruch umysłowy nowego życia. Ruch ten wyrósł z życia i pragnął służyć człowiekowi w jego życiu codziennym. W ostatnich dziesięcioleciach XV wieku w Italii ogarnął on jeszcze dawne wschodnie zapatrywania o charakterze religijnym, a nawet o posmaku zabobonnym. Wraz z upowszechnianiem myśli platońskiej doszło nawet do swego rodzaju kultu szeroko rozumianej matematyki, opartej na pitagorejskiej potędze liczb, którym jest podporządkowane wszystko, co rozwija się w świecie wyższym i niższym. Aby uzasadnić oddziaływanie wyższego świata na położenie ludzkie, sięgano nawet do zapatrywań Orfeusza, Mojżesza, Hermesa Trzykróć Wielkiego, Wergilego jako do dawnych świadków. Przy tym odżyły takie heterogeniczne idee późnej starożytności jak neoplatoński schemat emanacji i zapatrywania wczesnego islamu wzmacniającego ideę powszechnego i nieuniknionego przeznaczenia (*fatum*). Ożył również gnostycyzm, który wyjaśniał alegorycznie traktowane jako symbole prawdy wiary, który zastępował wiarę przez szczególnego typu wiedzę o doketyzmie, według którego cielesny Chrystus nie był realną istotą, lecz tylko zjawiskiem, i o eonach, czyli personifikowanych siłach kosmicznych. Pojawiły się także idee hermetyzmu, który był swoistym połączeniem tajemnych egipskich i greckich zapatrywań mistyčno-religijnych i niektórych stoickich idei filozoficznych o dwoistości Boga i świata. Neoplatonizm, którego właściwym ojcem jest Plotyn (~204–270), uważał zaś, że do zjednoczenia z niepoznawalnym Bogiem można dojść przez uprawianie praktyk religijnych i dzięki mediacji szeregu pośredników. Była to idealistyczna teoria emanacji wszystkiego z Absolutu i powrotu do niego, co miało dać system uniwersalny i stać się światopoglądem. Oprócz tej starożytnej myśli filozoficzno-teologicznej pojawił się jeszcze okultyzm, kabalistyka i necesytaryzm. W tym ostatnim przypadku zwłaszcza groź-

ny był mityczny pogląd o anonimowej sile, zwanej *ἀνάγκη*, *necessitas*. Na takich podstawach nastąpił przychylny klimat dla astrologii najpierw naturalnej, a później także wieszczbiarskiej. Mimo różnorodnych zakazów uprawiania astrologii nie udało się jej wyeliminować z praktyk codziennego życia. Co więcej, astrologia w tym czasie zyskała nawet miano nauki. Godzącą w wolność człowieka astrologię poddał ostrej krytyce już Pico della Mirandola na wielkim kongresie uczonych, na którym wygłosił słynną mowę o godności człowieka. W obronie odrzuconej przez Pico astrologii wystąpił wnet doktor medycyny i astrolog Lucio Ballanti. W akcji obronnej astrologii stanął również lekarz i astrolog Giovanni Battista Abioso, który nazwał ją nawet teologią naturalną i który uważał, że astrologię można wykorzystać przy leczeniu chorób ludzi. Tym samym stworzył on podstawy metafizyczne dla jatromatematyki, która rozwijała się od połowy XV wieku nie tylko we Włoszech, lecz także w innych europejskich ośrodkach życia umysłowego, między innymi w Krakowie. Jest zrozumiałe, że takie uzdrawianie nie przynosiło żadnych pozytywnych skutków.

Astrologia miała także swoje podstawy filozoficzne, które tkwiły w pitagoreizmie, platonizmie, a zwłaszcza w emanatyzmie plotynizmu, według którego istnieje swoista harmonia pomiędzy wszechświatem i człowiekiem. Zwolennikiem astralnego determinizmu był też Pietro Pomponazzi (1462–1525), który uważał, że gwiazdy, aniołowie i demony kształtują wydarzenia w świecie podskiężycowym. Głoszony determinizm astralny, który miał swoją podstawę w odnowionym stoicyzmie głoszącym dualizm między bóstwem i materią, godził oczywiście też w wolność człowieka.

Jak widać, według niektórych przedstawicieli humanizmu renesansowego człowiek był gloryfikowany, a według innych został znowu spętany krepującymi węzłami determinizmu astralnego, które miały swoje źródło w pogańskich zapatrywaniach starożytnych. W związku z tym filozoficzny ideał życia doby włoskiego humanizmu renesansowego był także w wielkiej mierze przypomnieniem antycznych przekonań i zabobonów, z którymi już dawno rozprawili się chrześcijańscy myśliciele średniowiecza i z którymi na różnych płaszczyznach prowadzona jest walka do dziś. O ile włoski humanizm renesansowy w antropologii filozoficznej wywołał fatalne następstwa prowadzące do uprawiania astrologii, magii i praktyk zabobonnych, to w naukach matematycznych i filologicznych wniósł wielki wkład, a w sztukach pięknych geniusz ludzki wznosił się na najwyższe poziomy, pozostawiając wiele trwałych pomników, które do dzisiaj urzekają człowieka swoją nieprzemijającą wspaniałością i niezwykłością.

Mieczysław Markowski

STUDIUM LITERACKO-ARTYSTYCZNE

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłasza nabór do dwuletniego STUDIUM LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO – pierwszej w Polsce Szkoły Pisarzy, istniejącej od 1994 roku.

Studia są elitarne, płatne, odbywają się w systemie zaocznym, przeznaczone są dla osób utalentowanych literacko. Program studiów obejmuje zajęcia warsztatowe (m.in. warsztaty poetyckie, prozatorskie, dramaturgiczne, scenariusz, reportaż) oraz cykle wykładów z zakresu literatury, filmu, teatru, kultury słowa itp. Zajęcia prowadzą wybitni poeci, prozaicy i krytycy oraz najlepsi specjaliści w poszczególnych dziedzinach. W minionych latach zajęcia prowadzili między innymi: Marek Bieńczyk, Izabela Filipiak, Jerzy Jarzębski, Antoni Libera, Karol Maliszewski, Piotr Sommer, Jerzy Stuhr, Olga Tokarczuk, Andrzej Wajda, a także Czesław Miłosz i Stanisław Lem.

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia (do 15 września br.) dziekanat Wydziału Polonistyki UJ, ul. Gołębia 16, p. 44, tel. 012/ 663 13 23; 663 14 03; katarzyna.kraczk@uj.edu.pl. Oprócz wymaganych dokumentów należy dołączyć pracę literacką w objętości około 10 stron maszynopisu.